

ksiądz Jan
Twardowski **Słowa**
najważniejsze

ksiądz Jan
Twardowski **Słowa**
najważniejsze

wybór myśli 2001-2003

wybrała, opracowała
i wstępem opatrzyła
Aleksandra Iwanowska

wydanie drugie



Święty Wojciech
wydawnictwo

To, co ważne, zawsze jest „to samo”
i trzeba to przypominać.

Przypominać wciąż,
jak najprostszym pacierz
poranny i wieczorny.



Wprowadzenie

Ksiądz Jan Twardowski (1 czerwca 1915 – 18 stycznia 2006), uznany za moralny autorytet, dla wielu był i jest przewodnikiem duchowym. Jako kaznodzieja, autor inspirujących przemyśleń i nietuzinkowy poeta przez kilkadziesiąt lat mówił i pisał o tym, jak żyć, by być w zgodzie z Bogiem, z sobą, ze światem. Kreślił program życia i sam był konsekwentnym świadkiem Ewangelii, wiernym Bogu. Do końca.

Lata 2001–2003 w życiu księdza Jana Twardowskiego zamknęły długi okres czynnej pracy. Od połowy 2003 roku ksiądz emeryt nie wygłaszał już w kościele Sióstr Wizytek w Warszawie „kazań najkrótszych”. Tym bardziej homilie z tego czasu nabierają szczególnego znaczenia. Podsumowują bowiem dotychczasowy dorobek i stają się przekazem przemyśleń. Zamierzonym i zaplanowanym.

Jedną z nich (18 stycznia 2002 roku) rozpoczął znamienne:

Ktoś powiedział, żeby nie martwili się ci, których podejrzewają, że mówią, za bardzo się powtarzają. Dlatego że nikt tego, co mówił, nie powtarza dokładnie. Zawsze powie coś nowego. Poza tym: jeśli powtarza, to powtarza coś dla siebie ważnego.

„Ważne” to wiodący motyw w wypowiedziach tamtego czasu. Co dla księdza Twardowskiego było ważne? Słowa z komentowanej Ewangelii: „To są słowa bardzo ważne”; wszystko, co dotyczy życia i postawy człowieka: „To jest takie ważne, żebyśmy...”; słowa komentarza: „Staramy się dobrać słowa ludzkie, żeby tłumaczyć wielkie słowa Boże”, „To jest bardzo ważne, co powiedziałem”.

Powtórzenia, przeważnie dopełnione nową refleksją, ksiądz Twardowski zapowiadał:

Przepraszam, że przypomnę to, co kiedyś mówiłem, ale przypomnianie nie jest tylko przypominaniem. Czasem jest czymś więcej. Duch Święty coś przypomina po upływie pewnego czasu, czasu na refleksję.

To, co ważne, zawsze jest „to samo” i trzeba to przypominać. Przypominać wciąż, jak najprostszy pacierz poranny i wieczorny.

Może już mówiłem, ale to, co się mówi, zawsze jest nowe. To samo nigdy nie jest tym samym. Zawsze trochę inaczej.

Spróbujmy powtarzać, co już kiedyś mówiliśmy. Nie bójmy się powtórzeń. Ewangelie powtarzamy codziennie i wciąż odnajdujemy w niej nowe treści.

Istotne refleksje podkreślał: „żebyśmy o tym pamiętali”, „żebyśmy nie zapominali”, „trzeba pamiętać”. Akcentował to, co w jego przekonaniu „trzeba” robić w życiu, na co „trzeba” zwracać uwagę, co „trzeba”

zrozumieć, za co „trzeba” dziękować. Porządkował tym samym relację człowieka z Bogiem – tworzył program świadomie przeżywanego życia. Program zbudowany na doświadczeniu człowieka prawie dziewięćdziesięcioletniego, księdza z ponad półwiecznym stażem, dla którego życie miało sens tylko dlatego, że wierzył w Boga i wierzył Bogu. Dla którego kapłaństwo zawsze było służbą, ofiara – wyrzeczeniem się w imię miłości, a pokora – postawą cenioną najwyżej.

Z wypowiedzi tego okresu wyłaniają się cztery najważniejsze dla Autora zagadnienia: Bóg, wiara, życie, dobro i zło. Dodajmy: najważniejsze nie tylko w ostatnim okresie życia księdza Twardowskiego. Twórczość kaznodziejska i wiersze z całego długiego życia przynoszą przemyślenia księdza i poety, wśród których wspomniane cztery motywy występowały zawsze. Jednakże przywoływane u schyłku życia nabierają szczególnego znaczenia.

Ksiądz Twardowski nie unika trudnych pytań, dyskutowanych powszechnie spraw jak aborcja, eutanazja, niszczenie przyrody, terror. Analizuje obecne w świecie współczesnym stany i zachowania takie jak nienawiść, strach, nieufność, agresja. Jednocześnie pokazuje świat dobra, miłości, szacunku, nadziei, wdzięczności. Stawia wyraźne granice między dobrem a złem. Pomaga patrzeć na rzeczywistość poprzez wiarę. Odślania przy tym całą swoją wrażliwość – i na słowo Boże, i na sprawy człowieka. Wciąż stosuje pojęcia tak dla niego typowe: spokój wiary, pogodne spojrzenie, zgoda na świat, zdumienie Panem Bogiem... Jak zwykle niczego nie narzuca i – choć sugeruje – uznaje prawo wyboru.

Tytuły rozdziałów niniejszej książki podkreślają najważniejsze dla księdza Twardowskiego zagadnienia: I. Bóg, II. Wiara, III. Życie, IV. Dobro i zło. Tytuł całego wyboru myśli z lat ostatnich nasuwa się sam: *Słowa najważniejsze*.

Rozważanie zamykające książkę, *Spokój wiary*, jest w istocie ostatnią wygłoszoną w kościele homilią. Symbolicznie przypomina ono dni odchodzenia Księdza, i ten ostatni, 18 stycznia 2006 roku, kiedy wiele razy powtarzał: „Jestem spokojny. Umieram czysty i spokojny”.

W roku 2016 przypadała dziesiąta rocznica śmierci księdza Jana Twardowskiego. Z tej okazji ukazało się pierwsze wydanie wybranych refleksji lat 2001–2003. Pora na wydanie drugie, by przypomnieć „słowa najważniejsze”, które są na tyle ważne, że wychodzą poza każdą rocznicę. Są uniwersalne i poza czasem.

Aleksandra Iwanowska

Kilka myśli na początek

Tęsknota za mówieniem o Bogu
jest tęsknotą
za zbliżeniem Boga do człowieka.



Najważniejsze

Zapytał mnie ktoś niedawno, co jest dla mnie w życiu najważniejsze.

Dla mnie najważniejsza jest świadomość, że jest Bóg – to jest pierwsza rzecz.

[Druga]: Gotowość do powstawania z upadków.

I trzecia: wiara, że Bóg przebacza i od razu zapomina, wobec czego człowiek wciąż zaczyna od nowa. Każde nasze powstanie jest czymś zupełnie nowym. Każdy początek jest zupełnie nowy.

To chyba dla mnie najważniejsze w życiu: świadomość Boga, gotowość powstania z upadku, wiara, że jeżeli powstaję, to zaczynam zupełnie nowe życie.

Słoma

Jest taki zwyczaj, że po przeczytaniu Ewangelii świętej mówimy kilka słów. I tak staramy się dobrać słowa ludzkie, żeby tłumaczyć wielkie słowa Boże.

Największy chyba teolog, Święty Tomasz z Akwinu, powiedział: „Cokolwiek o Bogu powiedziałem, było słomą”, to znaczy czymś, co zostaje po wyłuskaniu ziarna, powiedzmy sieczką. Uważał, że wszystko, co o Bogu mówimy od siebie, jest bardzo małe, słabe wobec Bożego słowa. Uważał, że trzeba czytać samo słowo Boże. Nawet więcej czytać niż o nim mówić.

Polski wyraz „słoma” ma dwa znaczenia. Może znaczyć coś, co zostaje po wyłuskaniu ziarna, sieczkę. Może też oznaczać podściółkę – a zatem zaledwie podstawę tego, co chce się powiedzieć najlepszego, by najbardziej Boga przybliżyć ludziom.

Oby nie zrażać się tym, że tak nam trudno stale mówić o Bogu. Tęsknota za mówieniem jest tęsknotą za zbliżeniem Boga do człowieka. Jeśli nawet nie potrafimy powiedzieć odpowiedniego słowa, starajmy się jednak powiedzieć coś od serca.

Godność słowa

Są dwie książki jednakowo dobre. Która jest lepsza? [Zapytany o to] Karol Irzykowski, słynny felietonista, powiedział: „krótsza”. Powiedział też, że jest trudniej napisać list krótki niż długi.

Starajmy się (również w naszych modlitwach) o godność zwięzłego słowa. To bardzo ważne, tak mi się wydaje. Bywa bowiem gadulstwo religijne.

Godność ludzkiego słowa, zwłaszcza gdy dotyczy ono Pana Boga.

Módlmy się o godność w słowie Bożym, o godne wypowiedzi kapłanów i [świeckich] ludzi.

rozdział pierwszy **Bóg**

Bóg nas kocha.
Ale nie otwiera nieba
i nie głaszcze nas po głowie.
Kocha poprzez ludzi.



Wielki mały

Kiedy przychodzą święta Bożego Narodzenia, pojawia się myśl: Bóg jest tak wielki, że nie ogarnie Go cały wszechświat. I jest jednocześnie tak mały, że może się zmieścić w żłobie, Matka Boża może wieźć Go do Egiptu jak małego kurczaka zawiniętego w chustę. [Bóg] może być tak wielki i tak mały.

Tymczasem my boimy się małości. Ustawiamy w szopce Jezusa z wołem i osłem. Jakbyśmy pana dyrektora tak ustawili, toby się obraził. A Bóg się nie obraża, jest tak wielki, że wcale nie wstydy się małości. Jest taki wiersz:

Osioł pewny siebie
wół zarozumiały
tylko Bóg się nie wstydy
że jest taki mały*.



Tyle zła widzimy na świecie, a dobro, tak niby wątle, okazuje się wielkie. Zło nie może zniszczyć dobra. Objawia się tajemnica Boga, której nie rozumiemy. Boimy się słabości, jak diabeł wody święconej, ale dla Boga

* Parafraza własnego wiersza pt. *Taki mały*.